

dr Maria Jankowska  
APS, UKSW  
Warszawa

## Oczekiwania kobiet dotyczące spowiedzi

### 1. Istota sakramentu pojednania

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: *Nasz Pan Jezus Chrystus, lekarz naszych dusz i ciał, który odpuścił grzechy paralitykowi i przywrócił mu zdrowie ciała, chciał, by Kościół mocą Ducha Świętego kontynuował Jego dzieło uzdrawiania i zbawiania.(...). Ci zaś, którzy przystępują do sakramentu pokuty, otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu, grzesząc, zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą<sup>1</sup>.*

Istotą sakramentu pojednania jest wyznanie przez człowieka *zniewagi wyrządzonej Bogu*, a następnie udzielenie rozgrzeszenia przez kapłana, który uobecnia Boga i Jego mocą czyniąc zewnętrzny znak przebacza i przywraca człowiekowi godność dziecka Bożego. Zatem w sakramencie pojednania oprócz niewidzialnego Boga uczestniczą dwie osoby: spowiadający się i kapłan. Osoby te podczas spowiedzi są ze sobą w szczególnej interakcji. Każdego z nich charakteryzuje zbiór cech psychicznych odzwierciedlający sposób i rodzaj ustosunkowania się oraz poziom dojrzałości religijnej i duchowej. W przypadku, gdy penitentem jest kobieta dodatkowym czynnikiem mającym wpływ na charakter relacji jest różnica płci. Stopień dojrzałości osobowej kapłana ma niewątpliwie wielkie znaczenie w samym akcie spowiedzi, a więc zrozumieniu istoty grzechu penitenta, wygłoszonej nauki, w kształtowaniu sumienia oraz rodzaju zadanej pokuty.

Chcąc zatem przeanalizować problem oczekiwań kobiet wobec spowiedzi należy zwrócić uwagę na psychiczne uwarunkowania kobiet i wynikające z tego ich psychospołeczne funkcjonowanie w kontekście dokonujących się zmian społecznych i cywilizacyjnych.

Każdy człowiek przeżywa i wyraża swoje człowieczeństwo poprzez fakt bycia kobietą lub mężczyzną. Człowiek nie może żyć i funkcjonować poza swoją płciowością. Być kobietą lub mężczyzną to nie jedna z wielu cech danego człowieka, ale jego sposób bycia osobą. Płciowość bowiem ujmuje całego człowieka, a więc nie

---

<sup>1</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1421,1422, Pallottinum, Poznań 1994, s. 340.

tylko wpływa na sposób jego ubierania się czy zachowania się kobiety lub mężczyzny, ale także określa ludzkie ciało, emocje, wyobrażenia, sposoby myślenia, działania, podejścia do swoich życiowych zadań, pełnienia ról, rozwiązywania problemów, a także na sposoby kontaktowania się z samym sobą, z drugim człowiekiem i z Bogiem. Wszystko to powoduje inny sposób przeżywania własnego człowieczeństwa, poczucia winy, grzechu i sposobu ujawniania się i wypowiadania się w akcie spowiedzi.

Poszukując odpowiedzi na pytanie dotyczące tego, jakie są uwarunkowania oczekiwań kobiet wobec spowiedzi, należy pokazać złożoność i wieloaspektowość sfer: fizycznej, psychicznej (intelektualnej, emocjonalnej, społecznej) oraz duchowej kobiety, wynikającej z jej powołania i zadania, które powierzył jej Bóg. Nie można tu także pominąć zmian dokonujących się we współczesnym świecie, które inaczej definiują role kobiece i męskie, zwracając uwagę na konieczność partnerstwa, współdziałania kobiety i mężczyzny dla właściwego funkcjonowania rodziny, przyczyniania się do własnego rozwoju, a także rozwoju społecznego, gospodarczego i ogólnonarodowego dobra.

### 2. Powołanie kobiety

Pan Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. Każde z nich miało określone zadanie. W Księdze Rodzaju Bóg jednoznacznie przedstawił im zadania. *Mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom powietrznym i wszelkiemu zwierzęciu polnemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. Potem Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zappełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem<sup>2</sup>.*

Tekst ten jest bardzo znany, jednak różnie interpretowany, zwłaszcza jeśli chodzi o pozycję kobiety jako „pomocy odpowiedniej” dla mężczyzny. Często bowiem kobietę uznaje się w tym znaczeniu jako „dopełnienie” do mężczyzny i przypisuje się jej rolę podrzędną, służebną: kobieta żyje po to, by pomagać mężczyźnie i odpowiadać na jego potrzeby. Tymczasem, jak już o tym wyraźnie pisał kard. Karol Wojtyła, kobieta i mężczyzna mają jednakową godność i oboje są sobie wzajemnie potrzebni, gdyż mają sobie tylko właściwe uzdolnienia i niepowtarzalne powołanie. Bez kobiety mężczyzna pozostawałby w świecie rzeczy i zwierząt. Byłby także

---

<sup>2</sup> *Księga Rodzaju*, 2, 18-24.

samotny bez kontaktu z drugim człowiekiem. Bóg obdarza mężczyznę obecnością kobiety i ona jest zdolna do tego, by wprowadzić go w świat osób, w świat więzi z ludźmi i z Bogiem, a więc w świat relacji i dialogu.

Istniejące różnice między kobietami i mężczyznami w sferze fizycznej, psychicznej (intelektualnej, emocjonalnej, społecznej) i duchowej służą wyłącznie temu, by człowiek jako kobieta lub mężczyzna bez zakłóceń mógł w sposób pełny realizować siebie, a także przyczynić się do wypełnienia swego powołania, a więc zadania, które powierzył mu Bóg.

Ważnym zadaniem, który Stwórca postawił przed człowiekiem jest *czynienie sobie ziemi poddanej*. W tym zadaniu kobieta i mężczyzna spełniają swą jednakowo ważną rolę. Stąd Bóg oczekuje od człowieka wypełnienia tego zdania pozostawiając mu całkowitą wolność w działaniu. W tym celu wyposażył człowieka we właściwe sobie zdolności, talenty i predyspozycje, które może on w życiu swoim odkrywać, poznawać i wykorzystać na różne sposoby. Człowiek zatem uczestniczy aktywnie w budowaniu świata, ciągłym przeobrażaniu go, ulepszaniu, a tym samym realizuje samego siebie. Ze względu na to, że Pan Bóg obdarzył człowieka wolnością, to w konsekwencji w swoich działaniach człowiek może także popełniać błędy, a nawet może wystąpić przeciwko przykazaniom Bożym.

### **3. Psychika kobiety**

Kobiety i mężczyźni w swoim funkcjonowaniu różnią się między sobą pod względem psychicznym; różnice występują w sferze intelektualnej, w sposobie ujawniania i przeżywania emocji i uczuć, a także w potrzebach psychicznych<sup>3</sup>.

#### **A) Sfera intelektualna**

Inteligencja kobiety jest ściśle związana ze światem emocji, uczuć i przeżyć oraz intuicji. Dla kobiety ważne są konkretne zdarzenia, fakty, zwłaszcza dotyczące ludzkich spraw. Uczuciowość kobiety pozwala jej na wnikliwą obserwację stanów psychicznych innych ludzi oraz na charakterystyczne reagowanie na nie. Inteligencja kobiety jako silnie związana ze światem uczuć, emocji, wrażeń jest bardziej intuicyjna oraz wpływa na wyższy poziom empatii kobiet niż u mężczyzn. Kobieta dzięki temu potrafi z łatwością domyśleć się nastroju, przeżyć innych ludzi, a także wysnuć wnioski na podstawie własnych spostrzeżeń, także tych niewyrażonych słownie i na nie odpowiednio zareagować. Ponadto dzięki intuicji ma zdolność do kreatywnego myślenia w codziennej rzeczywistości.

Bogactwo uczuć pozwala kobiecie dostrzec więcej szczegółów i szybciej reagować. Może mieć ona jednak większe trudności z uporządkowaniem tego, co mówi, myśli i pisze. Ponadto kobieta stosuje liczne uogólnienia, skróty, wyolbrzymienia

---

<sup>3</sup> Dokładniejszy opis psychiki kobiety: M. Jankowska (2009), M. Ryś (1999).

i metafory, niekiedy trudne do zrozumienia dla otoczenia, a zwłaszcza mężczyzn (Gray, 2009).

### **B) Sfera emocji i uczuć**

Kobiety charakteryzują się dużą wrażliwością emocjonalną i uczuciowością. Wszystko przeżywają „sercem” i dogłębnie analizują zwłaszcza to, co jest dla nich najważniejsze, czyli relacje. Stąd kobiety bardzo potrzebują mówienia o uczuciach, przeżyciach, łatwiej u nich o labilność nastroju, poczucie bezsensu, bezradności i beznadziejności. U kobiet łatwiej nie tylko o zmienność nastrojów, lecz także o zmienność myśli i przekonań. Kobieta, która jest w bolesnym nastroju emocjonalnym, ma także tendencję, aby negatywnie myśleć o sobie, o innych ludziach i świecie.

Bardzo duży wpływ na sferę emocjonalną kobiety ma także jej fizjologia.

### **C) Sfera potrzeb psychicznych i poczucie własnej wartości**

Poczucie własnej wartości jest trwałym przeżyciem w dorosłym życiu człowieka, jest źródłem podstawowego nastroju i tzw. dobrego samopoczucia psychicznego. Od niego też zależą zainteresowania i - co najważniejsze - stosunek do innych ludzi: otwarty, szczery, skierowany ku innym lub zamknięty, izolujący się.

Kobieta najczęściej przeżywa swoją wartość w kategoriach estetycznych: dobra i piękna. Pragnie być przede wszystkim piękna. Jeśli posiada świadomość wyraźnej urody, skłonna jest widzieć w niej główną swoją wartość. Wkłada znaczny wysiłek w zaakcentowanie walorów, które posiada i chętnie przyjmuje komplementy odnoszące się do nich. Każda kobieta pragnie być piękna i podziwiana przez kogoś. Wiele kobiet (oprócz dbałości o wygląd) za swoje istotne wartości uważa: "rozdawanie dobra" wokół siebie, starania o estetykę otoczenia, wystrój mieszkania, warunki do odpoczynku itp. Kobiety przeżywają swoją wartość również w kategoriach moralnych, zwracają większą uwagę na elementy etyczne i estetyczne, szczególnie w dziedzinie obyczajowości (por. np. Ryś, 1999, s. 14n).

Kobieta wartościuje w kategoriach estetyki i moralności. Dla kobiety niezwykle ważny jest wygląd zewnętrzny, szczegóły własnej urody i bardzo pragnie podobać się mężczyznom, a zwłaszcza temu wybranemu. Ważne dla niej jest docenienie w kategoriach dobrej żony, matki, przyjaciółki, koleżanki, pracownicy. Zatem podstawę jej wartościowania stanowi piękno i dobro, które zostaje docenione przez otoczenie, zwłaszcza przez najbliższych.

Kobiety z reguły troszczą się najbardziej o osoby, o więzi międzyludzkie, o wychowanie dzieci. W konsekwencji kobiety oceniają siebie głównie na podstawie sukcesów w świecie osób: na ile kochają i są kochane, na ile mają harmonijne więzi z małżonkiem, z dziećmi, z sąsiadami, z Bogiem. Natomiast mężczyźni oceniają siebie głównie na podstawie sukcesów w świecie rzeczy: na ile są kompetentni zawodowo, na ile są cenieni jako fachowcy, na ile awansują i dobrze zarabiają (Dziewiecki, 2000).

Mężczyźni w sytuacji niepowodzenia mają tendencje do szukania winnych w czynnikach zewnętrznych, natomiast kobiety najczęściej winią siebie, nawet za te sytuacje, które zupełnie od nich nie zależą, i na które nie mają żadnego wpływu. To ma zasadnicze znaczenie w odbiorze siebie, poczuciu winy, grzechu, niegodności.

Dla kobiety najważniejszą potrzebą jest potrzeba miłości: kobieta pragnie kochać i być kochana, pragnie dla kogoś żyć i w tym upatruje najważniejsze zadanie swego życia oraz sens swego istnienia. Kobieta potrzebuje tego, aby mężczyzna okazywał jej uczucie, zapewniał ją o swej miłości.

Różnice między kobietami i mężczyznami występują także w sferze seksualności, w jej pojmowaniu, a zwłaszcza w przeżywaniu. Kobieta koncentruje się bardziej na przeżyciach uczuciowych, istotna jest dla niej więź emocjonalna z partnerem, bliskość psychiczna oraz atmosfera, w której dokonuje się współżycie seksualne.

Kontakt z innymi osobami jest dla kobiet z reguły ważniejszy oraz silniej przeżywany. Ponadto kobiety włączają się w więzi międzyludzkie na zasadzie współzależności i przynależności, podczas gdy mężczyźni przeżywają kontakt z innymi bardziej na zasadzie niezależności i samodzielności. Kobiety ze względu na nastawienie na „świat ludzi”, łatwiej niż mężczyźni, nawiązują kontakty z innymi ludźmi. Natomiast sfera uczuć, zdolność empatii oraz intuicja pozwala im na lepsze i dogłębne rozumienie i wyczuwanie problemów, stanów emocjonalnych, sytuacji innych ludzi. I. Majewska-Opiełka (2007) ujmuje relacje kobiet w sposób następujący: ... *Przybyłyśmy, by kochać, by dzielić życie z innymi, zmieniać świat sercem i miłością* (tamże, s. 46). Kobieta swoją miłością potrafi wydobywać dobro z drugiego człowieka, a także mobilizować innych do szerzenia dobra i wartości.

Różnice w funkcjonowaniu społecznym sprawiają także, że kobiety więcej i chętniej mówią niż mężczyźni.

#### **4. Sfera wrażliwości moralnej, duchowej, religijnej**

Najmniej wyraźne różnice między kobietami i mężczyznami występują w sferze duchowej, czyli w tej sferze, w której człowiek szuka odpowiedzi na pytanie: kim jest i po co żyje? Różnica polega na tym, że kobiety są z reguły bardziej wrażliwe i otwarte na sferę duchową, gdyż bardziej intensywnie niż mężczyźni stykają się codziennie z tajemnicą człowieka. Na tę tajemnicę uwrażliwia ją szczególnie macierzyństwo, a więc obcowanie z człowiekiem, który najpierw jako dziecko rozwija się w jej łonie, a potem uczestnictwo w jego codziennym życiu stawania się coraz bardziej dorosłym człowiekiem. Ponadto kobiety poprzez częstsze wybory zawodów związanych z opieką nad innymi, mają kontakt z człowiekiem, który się rozwija, który błędzi i cierpi, który potrzebuje rady i pomocy. Większe jest także, w porównaniu z mężczyznami, uwrażliwienie kobiet na zasady moralne. Kobiety mają dużą zdolność odróżniania tego, co służy rozwojowi człowieka, od tego, co nie jest dla niego korzystne i co może mu wyrządzić krzywdę.

Kobiety są też z reguły bardziej otwarte i wrażliwe na sferę religijną. Istotą religijności jest bowiem więź z Osobą Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego. Kobiety są z natury wrażliwsze na więzi międzypersonalne, stąd emocjonalnie i osobowo traktują swoją relację z Bogiem. Łatwiej więc niż mężczyźni się modlą, częściej uczestniczą w Eucharystii i życiu sakramentalnym, aktywniej i częściej podejmują się wychowania religijnego dzieci i młodzieży. One bardziej zwracają uwagę na regularne uczestniczenie w praktykach religijnych ich samych i ich rodzin, a także od nich najczęściej zależy życie religijne rodziny (choć warto tutaj podkreślić niezastąpioną rolę ojca w tym zakresie).

Kobieta chętniej i częściej niż mężczyzna działa na rzecz Kościoła, udziela się charytatywnie. Dzięki swojemu otwarciu na drugiego człowieka, jego potrzeby i na miłość, podejmuje różne działania, mające na celu prowadzenie ludzi do Boga i jednoczenie ich ze sobą. Kobiety mające relację osobową z Bogiem pragną realizować różne potrzebne im działania na rzecz rozszerzania Królestwa Bożego (Dziewiecki, 2000).

### **5. Wymagania współczesności w stosunku do kobiety**

Postęp ekonomiczny i rozwój cywilizacji rozpoczął proces modernizacji, który obejmuje nowe wydarzenia o charakterze strukturalnym, kulturowym i psychologicznym. Mają one wpływ na funkcjonowanie systemu rodzinnego, powodując konieczność dokonania jego znacznej reorganizacji. Zmiany strukturalne są związane z warunkami życia i dotyczą przede wszystkim wzrostu dobrobytu ludności, dokonującej się specjalizacji zawodowej, aktywnego i coraz powszechniejszego uczestnictwa kobiet w pracy zawodowej oraz rozwoju wiedzy i technologii. Natomiast kulturowa i psychologiczna modernizacja wskazuje na zmiany w sposobie myślenia, odczuwania oraz przeżywania przez człowieka samego siebie, własnego życia, dając podstawy do rozwoju procesu indywidualizacji (Kwak, 2005).

Indywidualizacja jest z kolei procesem związanym ze wzrostem samoświadomości człowieka, dającym mu poczucie niezależności i odrębności osobistej. Należy podkreślić, że skrajny indywidualizm odrzuca tradycyjne normy i wartości oraz kreuje postępowanie odbiegające od ogólnie przyjętych wzorów i norm społecznych, co zawsze jest niekorzystne dla samej jednostki, rodziny i społeczeństwa. Natomiast indywidualizm w umiarkowanej formie tworzy nowe normy i wartości polegające na samoświadomości własnej wartości, możliwości, autonomii i aktywności, wyznaczające specyficzne sposoby funkcjonowania, w których człowiek potrafi zachować równowagę pomiędzy jego osobistymi aspiracjami a dobrem rodziny i społeczeństwa.

Procesy modernizacji mają prowadzić do tego, żeby ludzie nauczyli się tak układać swoje wzajemne stosunki w małżeństwie i rodzinie, a także poza nią, by zachowując własną autonomię, indywidualizm i samorealizację, kierowali się dobrem

wspólnym oraz przyczyniali się do własnego rozwoju i innych ludzi, by w ten sposób realizować swoją drogę życia i swoje życiowe powołanie (tamże, s. 22).

Zachodzące zmiany i procesy społeczne wymagają reorganizacji tzw. ról kobiecych i męskich. Przede wszystkim w sposób zasadniczy podważają dotychczasowe podejście do ról płciowych, w którym wyraźnie rozróżnia się cechy męskie i żeńskie, w myśl którego mężczyzna pracuje na rodzinę i winien „być twardy” oraz gwarantować kobiecie bezpieczeństwo, a kobieta natomiast (posługując się uproszczonym obrazem), powinna być w domu, wychowywać dzieci, a także być „ozdobą swojego mężczyzny oraz opiekunką ogniska domowego”.

Współczesna kobieta podobnie jak mężczyzna kończy studia, podejmuje pracę zawodową, włącza się aktywnie w życie kulturalne, społeczne i polityczne. Tymczasem jeszcze ciągle za dokonującymi się zmianami nie nadąża ani ustawodawstwo pozwalające kobiecie godzić role zawodowe z rodzinnymi, ani przede wszystkim świadomość społeczna, w której ciągle pokutuje wzorzec kobiety jako gospodyni domowej. Wszystko to sprawia, że sytuacja kobiet znacznie się komplikuje, zwłaszcza, jeśli chodzi o sprawne funkcjonowanie rodziny. Macierzyństwo, praca i troska o męża i dzieci, a także wykonywanie codziennych obowiązków domowych wymaga od kobiety nad wyraz dużo wysiłku, umiejętności planowania, organizowania czasu, oddzielenia rzeczy ważniejszych od mniej ważnych. Przed kobietą stanęło wiele obowiązków i sytuacji, które wymusiły w naturalny sposób zmiany w jej postawach. W konsekwencji spowodowało to, że kobiety łącząc pracę zawodową z obowiązkami typowo „kobięcymi” musiały jakby „zżeńnić” i stać się bardzo silne, odporne. Największym wyzwaniem, jakie stoi przed współczesną kobietą, to właśnie połączenie dwóch ról – pracownika oraz matki i żony. Z jednej strony kobiety nadal są symbolem ciepła rodzinnego, czułości, miłości i delikatności, a z drugiej, muszą być nieugięte i mocne, jeśli chodzi o życie zawodowe. Rodzi to wiele napięć, wywołuje stres i bardzo obciąża psychikę i zdrowie kobiet.

Zmieniają się także szybko oczekiwania wobec kobiet, które mają być jednocześnie dobrymi żonami, kochającymi matkami, ale i sumiennymi pracownikami. Nie są one jednak w stanie wszystkim obowiązkom podołać bez odpowiedniej pomocy, współpracy, podziału obowiązków między małżonkami, ale i właściwego ustawodawstwa.

Ponadto środki masowego przekazu, często lansujące wzorce niezgodne z psychicznymi predyspozycjami kobiety, społecznymi i ekonomicznymi jej możliwościami, jeszcze bardziej komplikują i tak trudną sytuację. Wszystko to sprawia, że kobiety czują się zagubione, przeciążone, a to na pewno nie sprzyja właściwej atmosferze życia małżeńskiego i rodzinnego.

### **6. Kompetencje spowiednika w aspekcie cech psychicznych i ról społecznych kobiety**

Posługa kapłana w konfesjonale to niezwykle spotkanie penitenta nie tylko z Bogiem, ale też ze spowiednikiem. Jest to taki rodzaj relacji, która może nieść nadzieję na życie wieczne, radość przebaczenia, uwolnienia od grzechu, może dosłownie ratować życie w wymiarze doczesnym i wiecznym. Owocne sprawowanie sakramentu pokuty wymaga od spowiednika dysponowania pogłębioną wiedzą z zakresu teologii, etyki, moralności i nauk o człowieku. Ważne jest, by kapłani mieli właściwe rozeznanie w psychospołecznej sytuacji kobiety jako żony, matki, mieli wiedzę z podstaw psychologii rodziny, psychologii kobiety i psychopatologii. Nie można tu pominąć dojrzałości osobowości samego spowiednika oraz posiadania przez niego pewnych umiejętności psychopedagogicznych.

Określone cechy psychiczne kobiet wyznaczają ich konkretne oczekiwania wobec spowiedników. Kobiety przede wszystkim traktując osobowo więź z Bogiem odczuwając swą grzeszność, przychodzą do spowiedzi, by pojednać się z Bogiem. Jednak dla nich bardzo ważna jest osoba spowiednika, przez którą dokonuje się akt przebaczenia i pojednania. Kobiety potrzebują pomocy w rozeznawaniu ważności ich spraw i obowiązków. Od spowiednika oczekują nauki, która ich zdaniem będzie miała konkretne „przełożenie” na ich codzienność, a także będzie przyczyniać się do ich rozwoju duchowego. Kobiety przystępując do spowiedzi oczekują, by spowiednik był kompetentny, to znaczy znał prawdy wiary, był człowiekiem o dojrzałej osobowości, zrównoważony w ocenach i prawego sumienia, ale również, aby jako przedstawiciel męskiej społeczności po prostu umiał zrozumieć na głębszym poziomie wewnętrzny świat kobiet i różne utrudnienia, z którymi współczesne kobiety muszą się borykać - w tym często brak dostatecznego wsparcia ze strony mężczyzn, pochłoniętych pracą zawodową, gonitwą za sukcesem, pozycją zawodową i innymi ograniczeniami w budowaniu satysfakcjonujących dla nich relacji. W czasie spowiedzi kobiety oczekują tworzenia odpowiedniego klimatu, zapewniającego im poczucie bezpieczeństwa. Chodzi im także o to, by spowiedź odbywała się bez pośpiechu i zbytnich ograniczeń czasu, w sytuacji pewnego odosobnienia od innych ludzi zapewniającego możliwość swobodnego wypowiedzenia się.

Kobieta mająca często problemy z uporządkowaniem rzeczy ważnych i znieważnych, a także z tendencją do nadmiernego winienia siebie, nawet za sytuacje przez nią niezawinione, w czasie spowiedzi otwiera się w sprawach dotyczących jej najbardziej intymnych przeżyć czy zachowań, a także jej ograniczeń, dylematów, słabości, zniewoleń i grzechu. Niekiedy w sytuacji niskiego poczucia swojej wartości wynikającego najczęściej z niespełnienia się w relacji z mężem ujawnia przed spowiednikiem swoją niechęć, a nawet czasami wstręt do samej siebie, rozgoryczenie sobą, rozpacz czy

bezradność wobec swej sytuacji. Kobieta oczekuje od spowiednika bezwzględnej akceptacji jej osoby po to, by mogła bez lęku i obaw wyrazić swoje grzechy.

Znamienne dla kobiet jest także to, że mimo tendencji do potępiania samej siebie od spowiednika pragnie szacunku i podniesienia jej na duchu. Kobieta oczekuje także, żeby spowiednik poprzez wczuwanie się w jej subiektywne myśli i przeżycia, pomógł zrozumieć samą siebie w odniesieniu do relacji z Bogiem i ludźmi, pragnie wyjaśnienia wątpliwości, odpowiedzi na konkretne pytania, nurtujące ją problemy, a nawet uporządkowania jej hierarchii wartości, podejmowanych obowiązków. Dla współczesnej kobiety bardzo ważne jest w spowiedzi świadomość zrozumienia jej trudności wynikających z równoczesnego pełnienia ról żony, matki, wychowawczyni dzieci oraz osoby pracującej zawodowo oraz problemów związanych z godzeniem tych ról.

Chodzi jej o realistyczne i prawdziwe rozumienie jej grzechu, przyczyn grzechu i wskazania sposobów funkcjonowania w przyszłości. Także kobieta oczekuje, by spowiednik potrafił skutecznie mobilizować ją do formowania w sobie prawego sumienia nie poprzez moralizowanie, ale bardziej poprzez używanie tzw. metody pozytywnej, dającej jej nadzieję na poprawę tego, co było złe, grzeszne i niegodziwe. Jako, że kobieta funkcjonuje w świecie osób, różnorodnych relacji, wychowywania dzieci, prowadzenia rodziny do Boga, służby innym, chcącej pogłębiać rozumienie istoty miłości Bożej, pragnie ona, by spowiednik był kimś, kto precyzyjnie wyjaśni jej naturę mądrej i wychowującej Bożej miłości, którą będzie mogła realizować w swoim codziennym życiu.

Kompetentny spowiednik, zdaniem kobiety, nie tylko pomaga penitentowi w poznaniu i uznaniu prawdy o sobie, ale potrafi zafascynować go perspektywą nawrócenia i świętości. Spowiednik powinien potrafić odpowiednimi słowami stosownie do poziomu spowiadającego się zdemaskować typowe bariery w nawróceniu, które mają na celu ucieczkę od prawdy o sobie i usprawiedliwianie własnych grzechów. Kobiety oczekują od spowiednika przekonania ich, że nawrócenie to coś znacznie więcej niż tylko odwrócenie się od zła, które uczyniły, to przekonanie ich, że każdy człowiek jest grzeszny, ale Bóg czeka na każdego jak ojciec na syna marnotrawnego i przyjmuje go z miłością. Kobiety pragną w spowiedzi „usłyszeć”, ale i „odczuć to sercem”, że to sam Bóg czeka na nią właśnie i w tej chwili przeżywa radość jej nawrócenia.

Kompetentny spowiednik, według kobiety to ktoś, kto sprawi, by w sakramencie pojednania doświadczyła łez pokuty i by te łzy nie przemieniły się w rozpacz, lecz w oczyszczające łzy radości ze spotkania z Bogiem, który jej przebaczył i na nowo stworzył, czyli uzdolnił ją do tego, by mogła realizować swoje codzienne zadania, wypełniać swoje powołanie, a także przez to przyczyniać się do poszerzania dobra w świecie<sup>4</sup>.

---

<sup>4</sup> M. Dziewiecki, *Psychospołeczne kompetencje spowiednika*.

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/kompetencje\\_spowiednika.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/kompetencje_spowiednika.html) - dostępne 2.11.2010.

### 7. Spowiedź a psychoterapia

Spowiednik jest znakiem i narzędziem miłosiernej miłości Boga do człowieka. Katechizm Kościoła Katolickiego wyraźnie podkreśla ważną rolę spowiednika w sakramencie pokuty i daje wskazania, jak powinien sprawować swoją misję i jakie mieć kompetencje. (...) *Powinien mieć głęboką znajomość chrześcijańskiego postępowania, doświadczenie w sprawach ludzkich, szacunek i delikatność wobec tego, który upadł; powinien cierpliwie prowadzić penitenta do uzdrowienia i pełnej dojrzałości.*<sup>5</sup>

Spowiednik powinien pomagać kobiecie-penitentce, by jej spotkanie z Bogiem leczyło, przemieniało, zamykało przeszłość, mobilizowało do życia w świętości i wolności dzieci Bożych. Zaznacza się zatem wyraźnie aspekt psychologiczny czy nawet psychoterapeutyczny dokonujący się w spowiedzi. Umiejętność słuchania, empatii, "wzucia się" w sytuację spowiadającej się osoby pomagają mu pełnić tę posługę. Nie tylko jednak chodzi o postawę empatii, wczuwania się, ale także, a może przede wszystkim, o pomoc kobiecie w rozeznaniu zniewagi wyrządzonej przez nią Bogu, pomoc w uformowaniu dojrzałego, wrażliwego sumienia i właściwej postawy wobec miłosiernej miłości Boga przebaczącego.

Człowiek może być mniej lub bardziej dojrzały w możliwościach oceniania swoich grzechów, postawy wobec ludzi, może stosować liczne mechanizmy obronne, które całkowicie mogą zmieniać widzenie siebie samego, innych ludzi oraz sytuacji życiowej. Ponadto różne życiowe doświadczenia człowieka, zazwyczaj negatywne, a nawet traumatyczne, mogą wypaczyć osąd moralny danej osoby. Człowiek może lekceważyć własne grzechy i winy oraz mieć tendencję do wyolbrzymiania cudzych słabości i pomniejszania własnych. Może stosować mechanizm, który ma na celu ucieczkę od prawdy o sobie i usprawiedliwianie własnych grzechów. Postawą będącą w sprzeczności w spełnieniu warunków dobrej spowiedzi jest przekonanie penitenta, że nie może on już się zmienić.

Ale może być jeszcze inna sytuacja, kiedy człowiek za grzech uznaje coś, co wcale nie jest w istocie grzechem. Jednak zbadanie tego staje się możliwe dopiero wówczas, gdy spowiednik przez odpowiednie pytania zbada motywację określonego czynu danego człowieka. Umiejętność odpowiedniego zadawania pytań, w taki sposób, by nie ranić, ale by dociekać przyczyn grzechu, nie z ciekawości, lecz z troski o dobro penitenta i rozeznanie jego psychicznych i duchowych trudności, wymaga nie tylko pewnej wiedzy psychologicznej, ale także określonych umiejętności i wielkiej delikatności i taktu.

Bardzo trudne dla spowiednika są takie sytuacje, gdy kobiecie w swojej aktywności dla dobra kościoła, chodzi o pozorne dobro polegające na szukaniu siebie, a nie o realne wartości chrześcijańskie czy moralne. Jakże często osoby prezentujące takie postawy nie zdają sobie z tego sprawy, a konfrontowane przez swoich bliskich,

---

<sup>5</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1466, Pallottinum, Poznań 1994, s. 350.

uciekają się do podobnych mechanizmów samousprawiedliwienia: niewygodne prawdy przysłaniają pobożnymi deklaracjami, a ewentualną krytykę otoczenia znoszą jako prześladowanie w imię słusznej sprawy. Należy przecież zwrócić uwagę na to, że z subiektywnego punktu widzenia mają rację, bo przecież słuchają własnego sumienia.

Choćby tylko w tych wymienionych przykładach, a przecież istnieje ich w rzeczywistości ludzkiej o wiele więcej, znajomość psychologii i podstaw psychopatologii jest niezbędna do tego, by zdemaskować mechanizmy obronne i rozpoznać trudności psychiczne penitenta, na które należy odpowiednio zareagować.

Można przecież zareagować różnie i to może mieć różne konsekwencje dla penitentki, jej życia, ale i życia jej najbliższych. Tu podam przykład kobiety żyjącej z mężem alkoholikiem, który znęca się fizycznie i psychicznie nad nią i nad rodziną. To, co może usłyszeć w czasie spowiedzi może wybrzmieć mniej więcej tak *"musisz córko nieść swój krzyż"*, a może zabrzmieć tak: *"masz prawo nie pozwolić na to, żeby cię mąż bił i krzywdził wasze dzieci, a także degradował i niszczył siebie. I możesz na jakiś czas odsunąć się od niego, wyprowadzić się i chronić siebie oraz dzieci i dać mu w ten sposób szansę przemyślenia, czego naprawdę chce w swoim życiu. Może właśnie taką postawą pomożesz mu najbardziej i w ten sposób okażesz mu swoją troskę o niego i miłość"*.

Niewątpliwie znajomość współczesnej psychologii pomaga lepiej rozumieć bogactwo treści o Bogu i o człowieku zawarte w Ewangelii i umożliwia także dokonywanie głębszych analiz odkrywania prawdy o człowieku. Sfera psychiki bardzo wiąże się ze sferą ducha człowieka.

Sakrament pokuty i pojednania jednak to nie psychoterapia, ponieważ w spowiedzi św. - oprócz relacji penitent – spowiednik, jest zawarty trzeci i najważniejszy wymiar - łaski Bożej. Jednakże nie można pominąć wymiaru psychiki człowieka i w spowiedzi sprawdzian kondycji psychicznej penitenta jest konieczny, bo przecież łaska buduje na naturze i psychice, a jeśli ona jest osłabiona lub okaleczona, to i owoce współpracy z łaską mogą być nieefektywne, a odpowiedzialność moralna za ewentualne wykroczenia mniejsza lub wręcz minimalna.

Jezuita S. Morgalla pisze, iż *granica współistnienia i zależności obydwu wymiarów psychiczno-duchowych wcale nie jest jasna i wyraźna, ale jest w istocie strefą półcienia, w której wartości naturalne i nadprzyrodzone (religijne i moralne) przeplatają się. I w tym spotkaniu natury z łaską często dochodzi do nieświadomych przeinaczeń, kamuflaży, a nawet nadużyć. I tak ktoś, kto deklaruje autentyczne wartości moralne lub religijne, bezwiednie i mimochodem pod ich osłoną zaspokaja własne potrzeby i to często te związane z poczuciem własnej wartości. Sprawa jest o tyle trudna do uchwycenia dla samych zainteresowanych, że te tak zwane niespójności są nieświadome, a dostępu do nich bronią mechanizmy obronne – przedziwne sposoby samooszukiwania, które sprawiają, że zachowujemy pogodę ducha w sytuacjach, w których powinniśmy się palić ze wstyd<sup>6</sup>.*

---

<sup>6</sup> [http://www.zycie-duchowe.pl/?1063,artykul,Rachunek\\_sumienia\\_z\\_milosci\\_wlasnej](http://www.zycie-duchowe.pl/?1063,artykul,Rachunek_sumienia_z_milosci_wlasnej) - dostępne 30.10.2010.

Jednakże nie można sprowadzać sakramentu pojednania do psychoterapii. Nie można również przyjmować takiej postawy, że Bóg *leczy wszelkie choroby* i w przypadku zaburzeń psychicznych uleczy człowieka spowiadającego się poprzez sam fakt rozgrzeszenia i przebaczenia. Od psychoterapii są specjaliści, do których można i należy odesłać penitenta. W konfesjonale natomiast trzeba czuwać, aby nie zatracić klimatu nadprzyrodzoności i nie sprowadzić wszystkiego do poziomu psychologii; aby nie tłumaczyć wszystkiego na sposób ludzki. Nie można rozpatrywać grzechu, winy, rany tylko od strony zasad psychologicznych. Spowiednik powinien spoglądać na człowieka przez pryzmat wiary. Zauważa się coraz częściej, zwłaszcza Internauci dają temu wyraz na swoich forach i blogach, że tam, gdzie brakuje tego spojrzenia i gdzie zaprzestano praktykowania spowiedzi, o wiele bardziej rozwinęła się psychoterapia. To prawda, jest ona potrzebna, ale jest nie wystarczająca i nie może zastąpić spowiedzi.

### 8. Wyniki ankiety: „Czego oczekuję od spowiedzi?”

Pragnąc nie tylko teoretycznie rozważyć temat oczekiwań kobiet od spowiedzi przeprowadziłam ankietę wśród 64 kobiet – studentek studiów zaocznych w wieku o 22 do 35 lat dotyczącą tego, czego one, jako kobiety, oczekują od spowiedzi.

Tabela 1. Wyniki ankiety „Czego oczekuję od spowiedzi?”

| Treść wypowiedzi kobiet   | %  |
|---|----|
| Zrozumienia przez spowiednika   | 75 |
| Zrozumienia przyczyn mojego grzechu i wagi grzechu                                | 57 |
| Nie oceniania mnie i poniżania  | 52 |
| Pomocy w celu naprawienia mojego postępowania                                     | 52 |
| Wyjaśnienia moich wątpliwości dotyczących tego, jak powinnam postąpić w relacjach | 35 |
| Traktowania mnie jako osobę, a nie szablon  | 28 |
| Odpowiednich warunków, by inni ludzie nie słyszeli co mówię                       | 26 |
| Wewnętrznego oczyszczenia i przebaczenia  | 26 |
| Bezwzględnej akceptacji   | 22 |
| Aby spowiedź była dialogiem, nie monologiem spowiednika                           | 18 |
| Taktowne dopytywania, a nie przesłuchania   | 12 |

Wyniki tej ankiety należy traktować jako sondażowe, nie były przeprowadzone na reprezentatywnej grupie, a mała liczba osób biorących w niej udział nie pozwala na wyciągnięcie naukowych wniosków. Jednak wypowiedzi w ankiecie wskazują na pewną tendencję oczekiwań współczesnych kobiet wobec spowiedzi. Zauważyć można tu aspekt relacyjny występujący w spowiedzi, który wynika po części z potrzeb psychicznych kobiet. Kobiety pragną przede wszystkim jako penitentki zrozumienia. Chcą też zrozumieć istotę swojego grzechu, od spowiednika oczekują konkretnej rady,

co mają robić, by naprawić swój błąd, ale także wyjaśnienia wątpliwości nie tylko dotyczących istoty grzechu, ale także w konkretnych sytuacjach związanych z relacjami i zadaniami, które wykonują na co dzień. 26% kobiet oczekuje od spowiedzi wewnętrznego oczyszczenia i przebaczenia.

\*\*\*

Sakrament pokuty to miejsce, w którym pojawia się człowiek grzeszny, zagubiony i nieraz bezradny, a odchodzi umocniony i przemieniony, jak syn marnotrawny, który przemienia się w syna powracającego. Katechizm Kościoła Katolickiego tak to ujmuje: *Nie ma takiej winy, nawet najcięższej, której nie mógłby odpuścić Kościół święty. Nie ma nikogo tak niegodziwego i winnego, kto nie powinien być pewny przebaczenia, jeśli tylko jego żal jest szczery. Chrystus, który umarł za wszystkich ludzi, pragnie, by w Jego Kościele bramy przebaczenia były zawsze otwarte dla każdego, kto odwraca się od grzechu*<sup>7</sup>.

### **Bibliografia**

Ciarkowska W. (1998), *Płeć a funkcjonowanie poznawcze człowieka - zdolności werbalne i przestrzenne*, Psychologia Wychowawcza, tom XLI.

Dziewiecki M. (2000), *Cielesność, płciowość, seksualność*, Kielce: Wydawnictwo „Jedność”.

Dziewiecki M., *Psychospołeczne kompetencje spowiednika*.

[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/kompetencje\\_spowiednika.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZD/kompetencje_spowiednika.html)

Gray J. (2009), *Mężczyźni są z Marsa, kobiety z Wenus*. Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.

Herman-Jeglińska A. (1999), *Różnice między kobietami a mężczyznami w zdolnościach poznawczych i organizacji funkcjonalnej mózgu: wpływ płci psychicznej*, Przegląd Psychologiczny, tom 42.

[http://www.zycie-duchowe.pl/?1063,artykul,Rachunek\\_sumienia\\_z\\_milosci\\_wlasnej](http://www.zycie-duchowe.pl/?1063,artykul,Rachunek_sumienia_z_milosci_wlasnej)

Jankowska M. (2009), *Psychologia kobiety – tożsamość kobiety w aspekcie różnic między płciami*, I. Grochowska (red.) EPISTEME 83, *Natura kobiety – jej swoistość i przeznaczenie*, Olecko: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej Acta Universitatis Masuriensis, s. 69-86.

*Katechizm Kościoła Katolickiego* (1994), Poznań: Pallottinum.

Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.

Majewska-Opiełka I. (2007), *Czas kobiet*, Poznań: Dom Wydawniczy REBIS.

Ryś M. (1999), *Psychologia małżeństwa w zarysie*. Warszawa: CMPP-PMEN.

Wright H.N. (1997), *Sztuka porozumiewania się*, Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”.

---

<sup>7</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 982, Pallottinum, Poznań 1994, s. 241.



# PROBLEMATYKA KOBIECOŚCI

---